

Kat. Hom.



BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVIE NSIS

390625
390629

Mag. St. Dr.

I



1396

[5.5.7]



390625

390629

Mag. St. Dr. I

1684

MISCELLANEA.

- 1/ Barss Franciszek, Mowy za czterema stanami, przełożone z francuskiego.-Warszawa 1775, w druk. Piotra Dufoura.-K nlb.3.Str.176+K nlb.1.-E^{XII} Str.380.-
- 2/ Wiadomość o miast zasadzie w Polsce.-Warszawa 1788, w druk, P.Dufoura.-K nlb.4.Str.99+nlb.1.-
- 3/ Jezierski Franciszek Salezy, Ktoś piszący z Warszawy dnia 11.lutego 1790 r.-Str.24.-E^{XVIII} Str.540.-
- 4/ Odpowiedz wóytą na zarzuty burmistrza./B.m.dr. i r./-Str.72.-E^{XXIII} Str.259.-
- 5/ Do PUNKTU pierwszego rządowych zasad myśl zgubiona./B.m.dr.i r./-Str-32.-

1396

[5.5.7]

1684



Bibl. me 1 epz.

a ma-
tego
wiel-
mioty
enia,
siebie
e iey

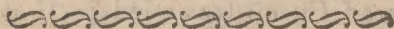
acielu
wig.

ODPOWIEDŹ
WOYTA.

OPPOEDS
WOTTA
390628
I



ODPOWIEDZ WORTA NA ZARZUTY BURMISTRZA



MOŚCI PANIE BURMISTRZU.

WYznałeś w swej rozmowie zemną, żeś Praw nie czytał, dopiero WMPanu teraz były okazane, Iowentarz Zeglickiego z ośmią Woluminami, gdy byłeś od Miasta Delegowanym na Sejm do Warszawy, i okazany został WMPanu Tytuł = *Miasta i Miejszczenie* w 18. Arkuszach wydrukowany = Nie miałeś WMPan tyle czasu poznać i nauczyć się tych Praw, w tak krótkim czasie. Nie

możesz więc na pierwszy rzut oka wszystko dobre w tych ustawach dla Miast i Mieszczan tłumaczyć, i poznałem też z wielu miar zupełnie mylne i pełne niewiadomości zdanie WMPana, ale nie tylko dostrzegłem tej niewiadomości z Praw Koronnych, ale zupełnie okazałeś się niewiadomym z Praw Muncypalnych Teutońskich które sprawując Urząd Burmistrza wiedzieć i umieć powinienś, na to wszystko WMPanu odpowiedzieć przedsięwziąłem.

§ I.

o Elekcyi Burmistrza i Radnych.

Oświadczyłeś WMPan, iż czynisz przygotowanie do przyszłej Elekcyi Burmistrza, uprojektowałeś zwołanie Radzców i onych ujęcie, naganieś Kommissyą *Boni Ordinis* iż ta naruszyła dawne Prawa, uchyliwszy dożywotnich Radzców a postanowiwszy coroczną onych Elekcyą.

Na to WMPanu takie dać tłumaczenie = Sposób takiej Elekcyi Burmi-

szow i Radnych w żadnym Polskim i Litewskim Mieście nie jest praktykowany, gdyż ten ani Prawem Municipalnym Teutońskim, ani lokalnemi Przywilejami nie jest w tym sposobie przepisany.

Podług Praw Municypalnych, Przywilejów Lokalnych naydawnieyszych, i stosownie do nich zapadłych licznych na Miasta Koronne w Asseforyi Koronnej ordynacyi i Dekretow każde Miasto składa się z wolnego ludu.

Z pomiędzy tego wolnego ludu bydź powinny obrane raz na zawsze trzy Porządki czyli Stany Miasta.

Pierwszy Stan czyli Porządek jest Magistrat czyli Senat Mieyski; naywięcej z 12. a naymaiey z 6. Osob Radzców dożywotnich składać się ma.

Drugi Stan czyli Porządek Sądowy z Woyta i Ławników, naywięcej z 12. a naymniej 6. Osob dożywotnich formować się powinien.

Trzeci Stan czyli porządek Gminy całe Pospolstwo Miasta, reprezentujący; z Osob naywięcey 60. a naymniey 12. składać się powinien.

Ktora liczba Osob w trzech Porządkach Magistratowych, stosownie do obferności, wielkości i ludności każdego Miasta aplikowaną być powinna.

Pierwszy Porządek Rada albo Magistrat powinien być uformowany z naymajątnieyszych, światłych i znacznych zażdego Miasta Obywatelow, który Rząd dobry w Mieście utrzymywać, i sprawy Sądowi swemu przynależące rozstrządać ielt winien.

Nikt zaś inaczey do Urzędu Radczy przystępować nie może, dopoki Rok ieden przynaymniey nie był Ławnikiem. nikt zaś Ławnikiem być nie może, kto nie sprawował Urzędu Gminnego Rok ieden lub więcey. Nikt Gminnym być nie powinien, kto nie był przysięgłym i dobrze osiadłym Mieszczaninem.

Takie więc są stopnie Urzędow Miey-
skich i Elekcyja onych następny od-
bywać się winna sposobem.

Magistrat z Radzcow złożony, Osob
dożywotnich. tak Radnych Elekcyą od-
prawia. = Gdy Radzca umrze, lub od
swego Urzędu innym sposobem oddalo-
nym zostanie, albo się od tego Urzędu
zrecessuie, pozostali Radni sami na
Ratusz się zszedłszy większością Wo-
tow sekretne kreskami, nie zka-
d- inąd tak tylko z Koła Ławniczego O-
sobę nayzdolnieyszą do Koła Radziec.
kiego obrać i do siebie wezwawszy przy-
sięgę Prawem przepisaną od niego ode-
brać winni. Który tym sposobem o-
brany Radny nie czasowym ale dożywo-
tnim Radczą być powinien.

Ławnicy zaś, to jest niższego rzędu
Urzędnicy, gdy z ich Koła iedna Oso-
ba czy to za wezwaniem oney do Ma-
gistratu, czyli przez śmierć ubędzie,
więc pozostali inni Ławnicy do Ratu-
sza się zeyść i tam podobnie nie ina-
czej iak z Koła Gminnych Meżow O-

sobę nayzdolniejszyą takż przez sekre-
tne Kreski obrać powinni, a który bę-
dzie miał naywięcey Wotow, dzieło Je-
go Elekcyi w Protokół zapisane, przez
Ławnikow podpisane i do Magistratu
wraz z nowo-obranym odesłane bydź po-
winno, a tak Magistrat czyli Burmistrz
z Radzcami od tego nowo-obranego Ła-
wnika przysięgę Urzędowi temu prze-
pisaną odebrawszy, na mieysce naymłod-
sze do Ławicy] installować go powi-
nien.

Gminni, którzy są istotnemi Reprezen-
tantami ludu, i Plenipotentami Pospol-
stwa, a przyszłemi Kandydatami do U-
rzędow Ławniczego i Radzieckiego po-
winni bydź z ludzi uczonych, światłych
dobrze osiadłych obieranemi, gdy więc
w Gminie czyli w trzecim porządku
Gminnym Mieysce zawakuie, tedy po-
zościłi Gminni, będą mieli przez całe
Pospolstwo z uczciwych Obywatelow za-
jętonych czterech lub więcey Kandyda-
tow, a zgromadziwszy się na Ratusz z
pomiedzy tych Kandydatow jednego lub
więcey podług potrzeby na Urząd Gmin-

nego podobnież przez krefki sekretne obrać, a obranego i naywięcey Wotow mającego Magistratowi prezentować, od którego Magistrat przysięgę odebrawszy na Urząd Gminnego potwierdzić i na naymłodsze mieysce installować go powinien.

Tak więc złożone trzy Porządki, formuią istotny Magistrat z Radzców, Ławników i Gminnych. Te trzy Porządki w imieniu całego ludu Miastem rządzić w gatunkach szczególnych sądzić, Burmistrzów, Woytów i Urzędy Ekonomiczne obierać, i wszystko w imieniu całego Miasta stanowić *Ex jure locali* Prawo mają.

Burmistrz będąc pierwszą Osobą w Mieście, ten nie zkąd inąd iak tylko z pomiędzy Radnych dożywotnich bydź obieranym powinien. A ze każdy Radzca iest Kandydatem do Urzędu Burmistrza czyli Prezydenta, dla tego żaden Radzca pod czas Elekcyi Prezydenta na Ratufzu znaydować się nie może.

Ponieważ zaś Prezydent czyli Burmistrz nie dożywotnim, lecz corocznie obieranym podług Praw Muncypalnych być musi; Elekcyja przeto ta nie tak iak WMPan rozumiałeś ale w następnym sposobie we wszystkich rządnych Miastach dzieie się.

Po skończoney roczney Funkcyi Prezydenta następuje w każdym Roku nowa Elekcyja, dla ktorey w każdym Mieście dzień ieden w Roku przez uchwałę Miasta oznaczonym być powinien, po podziękowaniu więc za Urząd Burmistrzowski zeszłego Burmistrza, wszyscy Radcy ponieważ są Kandydatami do tej Funkcyi, ani częstowanemi od nikogo, ani sami częstować nikogo nie powinni, ale wszyscy z zeszłym Burmistrzem z Ratusza zeyść i do domów swych rozeyść się powinni, a tylko zostają się na Ratuszu sami Ławnicy i Gminni, do których to Gminnych po niektórych Miastach starši Konfraternii Kupieckiey, Starši Cechmistrze rękodziel i künsztow wzywani bywają.

Ci tylko pod prezydencją Starzego Ławnika na Ratuszu się pozostałszy, Sessyą Elekcyjną Burmistrza odbywają tym sposobem.

Nayprzód Starczy Ławnik przeczyta liczbę Radnych z Imion i przezwisk, i oświadczy że Radni podług Prawa wszyscy są Kandydatami do Funkcyi Prezydenckiej; powie iż każdy obierający ma Prawo przez sekretne Wota dawać swe Wotum na kogo chce, z pomiedzy tychto Radnych — Pisarz zaś Mieyski tey Sessyi przytomny, Kartek tyle ile jest przytomnych obierających urządzi i one obierającym rozda.

Każdy więc Ławnik Gminny i Starczy Cechowy, podług woli swey nie schodząc z Ratusza ani Izby obradney, w ktorey nikt oprócz obierających znajdować się niema, na kartce sobie danej czyli liście do tego przygotowanej, napisze Imie Radnego, kogo sobie życzy mieć Prezydentem, a takową kartkę czyli listę napisaną i zwiniętą w Wazon na stole stojący włoży, a gdy wszyscy

obierający takowe swe Wota sekretne (gdyż inaczej nigdy i nigdzie Elekcyja Burmistrza odbywać się nie może) wliedenże Wazon wioząc; Starczy Gminny w przytomności wszystkich obierających też Wota z Wazonu wybierać i każdego Radzcy na którego dane Wotum Imię czytać, a Starczy Ławnik i Pisarz takowe Wota do każdego Radzcy dawane, konnotować powinni; obrachowawszy zaś każdego Radzcy Wota, ktorem takowych najwięcej mieć będzie, ten na Urząd Burmistrza ogłoszonym zostanie.

Zgromadzone więc dwa Porządki po nowo obranego Burmistrza z pomiędzy Gminnych i po innych Radzców w domach pozostałych poszłą, którzy Radzcy w Izbie swej zasiadłszy, gdy odbyta Elekcyja przed nimi przeczytaną zostanie, natychmiast pierwszy z porządku Radzca obranemu nowemu Burmistrzowi Rotę przysięgi dyktować ma, którą nowo obrany wypełni w przyto-

mności ludu i miejsce swe Burmistrzów-
skie zasiąść powinien.

Gdyby się zaś w Wotowaniu Ławni-
kow i Gminnych na Burmistrza z po-
między Kandydatów Radnych równość
kreslek czyli Wotow znalazła, która-
by między dwoma nastąpiła, tedy dway
in paritate obrani, wyszedłszy z Koła
Radzieckiego, drugim Radzcom nie o-
branym wolność kreskowania się sekre-
tnego zostawiają, którzy przez większość
Wotow sekretnych, jednego z pomiędzy
dwóch Elektorów obiorą, a gdyby się ie-
szcze raz *paritas* i w Wotowaniu Ra-
dnych zdarzyła, na ten czas dzieła ro-
wności Wotow odeśłać się powinny do
najwyższej nad Miastami Zwierzchno-
ści która tę równość rozwiąże i iedne-
go Burmistrem czyli Prezydentem z po-
między dwóch postanowi.

W niektórych atoli Miastach ta ro-
wność Wotow między dwoma tak zała-
twianą bywać zwykła, że dwom Radz-
com w równości Wotow obranym dawać
się zwykły kałkuły, ieden czarny, drugi

biały i te bywają w Wazon włożone, a który z tych Elektorów wyciągnie Kaski białe, ten Prezydentem, a kto Kaski czarne Woytem obierany bywa, i tak bez traktamentów wszelkich, bez zwoływania całego ludu Elekcyje Burmistrzów odbywają się, tak się i w naszym Mieście odbywać powinny, ale WMPannie znając Prawa Municypalnych i Kraiowych i Ordynacyi Assessorów jak w swej rozmowie wyznałeś, nie dziwię się temu, że wiele rzeczy jeszcze nie wiadomy.

Kommissya *Boni Ordinis*, że także bez wiadomości Prawa Municypalnych postanowiła wszystkich Magistratowych Osób co roczną Elekcyą, przez co i Prawa Municypalne i Przywileje szczególne uchyliła, i niepotrzebne zamieszanie dobrego w tym Mieście Rządu uczyniła, należy o poprawę tej Ordynacyi udać się do Sądów Assessorów, gdzie nie wątpliwa nastąpiłaby odmiana.

Gdybyś przeczytał Ordynacye w Sądach Assessorów Koronnych dla Miast

Krakowa, Warszawy, Sandomierza, Zytomierza, Bielska, Podlaskiego, Lublina Brześcia Kujawskiego i innych Miast dobrze urządzonych przepisane, przekonajbys się o tey prawdzie i nie myślałbys tak opacznie o przyszley Burmistrza Elekcyi.

Obiaśniwszy WMPana o Elekcyi Radnych, Ławników, Gminnych i Prezydentów Miast, przedsięwziętem WMPanu odkryć sposob Elekcyi i władzą Sądowniczą Woytow.

§ 2.

O Woycie

Woytostwa po Miastach tak Koro-nych iako i Litewskich, Xiążęta i Krnlowie lokujący Miasta nadawali Prawem Dziedzictwa Osobom Prawo Mieyskie znaiącym, pod obowiązkiem sądzenia i porządku w Miastach doglądania.

Temi Woytostwami Sukcesorowie tak się dzielili, iak innemi Dobrami Dziedzicznymi natury Mieyskiej, tak że

z czasem tych Woytoſtw podzielonych
doyść nie było można.

Wiele takowych Woytoſtw ſądowych
Miaſta Prawem dziedzictwa ſkupiły i ſa-
me ſobie też Miaſta Woytow z pomiędzy
Radzcow co rocznie obierały.

Ktore więc Miaſta ſkupiły Woytoſtwa
w Koronie do R. 1563. w tych dziedzic-
zeniu pozostały ſię z wolnym co rocznie
Woytow obieraniem.

W R. 1563. gdy zaſzła Konſtytucya
ſkupienie Woytoſtw na Stoł Krolewſki
nakazująca, Woytow dziedzicznych o-
procz tych, ktore Miaſtom inkorporowa-
no, otaxować i przez cztery dożywo-
cia wytrzymać dozwolono.

Po R. tym 1563. różne Woytoſtwa
po Miaſtach w Koronie Miaſtom przez
ſzczegulne Konſtytucye inkorporowano,
o czym zobacz Summeryuſz Zeglickie-
go pod Tytułem *Woytoſtwa*.

W Wiel-

W Wielkim Xięstwie Lit: podobnież
Dziedziczni Xiążęta Woytostwa rozda-
wali iednymdziedziſtwem, drugim Pra-
wem dożywocia.

W Mieście Wilnie i Kownie Woyto-
stwa Oryginalnie były nadane Prawem
dożywocia Osobom zaſłużonym u Xią-
żąt, te potym zostały inkorporowane
Miaſtom tym, z wolnym Woytow obie-
raniem, powinnyby były te Miaſta od
czasu tych inkorporacyi obierać ſobie
Woytow z pomiędzy Radnych cor-
ocznie nie dożywotnich iak to dotąd
czynią.

Lecz że źle tłumaczono Przywileia
Incorporationum; do tąd ieſt w tych Mia-
ſtach zwyczaj obierać Kandydatow z
pomiędzy Radzcow zktorych JKMc
iednego Woytem dożywotnim zwykł
przywileiować, co iednak bydź nie po-
winno, ale Woytow tym ſpoſobem iak
w Miaſtach Koronnych obierać powin-
ni corocznie.

Woyt.

B

Toż samo należy się rozumieć o Mieście Połocku, któremu z Przywileją Alexandra W. X. Lit. w R. 1506. danego samo wolne z pomiędzy Radzców obieranie Woyta należy się.

W Miastach Bielsku Podlaskim, Łucku, Krawczynie, Włodzimierzu, Brześciu, Lit. Woytostwa te dane były Prawem dziedzicznym Ołobom prywatnym.

W Bielsku R. 1430. przez Alexandra Witolda potem R. 1501. przez Alexandra Krola, dane było tymże Prawem dziedzictwa Hoppenowi Mieszczaninowi Gdańskiemu, 1526. Miasto Bielsk takowe Woytostwo skupiłszy, przez Zygmunta I. przed Unią z wolnym Woyta obieraniem wcielone na rzecz Miasta zostało. W Łucku, R. 1501. Sygnatorowi dane było takż dziedzictwem Woytostwo, które Krolowa Bona od Sukcesorow Sygnatora skupiwszy w R. 1544. co do inatrat do Starostwa Łuckiego a co do Jurysdykcyi i obierania Lant. Woyta Miastu Łuckowi inkorporowała.

Potym Zygmunt August w R. 1548. toż Woytoństwo co do intrat nadał wiecznością Jwanowi Borzobochatemu z wolnym onego za pozwoleniem Krolewskim odrezygnowaniem. W Krzemieńcu dane było Woytoństwo przez Wielkiego Xiążęcia Swidygała Jurkowi Niemcowi z Buska w R. 1443. Prawem dziedzictwa, a gdy Jego Potomków nie stało, oddane zostało Prawem dożywotnim w R. 1568. Nowosieleckiemu i od tam chodzi za Przywilejem dożywotnim.

W Włodzimierzu Alexander dał Woytoństwo Prawem Lennym Mieszczaninowi Krakowskiemu, a w czasie małoletności jego Sukcesorów, Magistrat Włodzimierski postanowił Opiekunami, i dał moc obierania Miastu Lent-Woyta, oddalawszy kobiety od sprawowania Jurysdykcyi Sądowej.

W Brześciu Lit: Woytoństwo dane było Prawem dziedzictwa Mieszczaninowi Krakowskiemu. Zygmunt I. w R. 1538. tak świadczy Metryka Lit: w Niedo 37. fol: 137. pozwolił Burmistrzom

Radzcom i całemu Pospolstwu Miasta
Brześcia kupić toż Woytołtwo, tymże
Prawem na rzecz całego Miasta, co do-
tąd skutku swego nie wzięło.

W innych zaś Miastach Litewskich
oprocż tu wymienionych Przywilejami
dziedzicznymi Xiążąt, postanowiono
Woytołstwa dożywotnie a w drugich od
wolney Elekcyi Miast zależące.

Unia R. 1569. nadania te przed-Uni-
owe zatwierdziła, w iakim więc były
stanie rzeczy przed Unią, w tym zosta-
ją się dotąd, tylko że w Miastach nie
których są źle użyte.

Woyt albowiem będąc tylko Sedzią
Miejskim w Rzady i Elekcye Magi-
stratow wdawać się nie może, czyli on
jest przez Miasto obieranym corocznie,
czyli też Przywileiowanym dożywo-
tnie, czyli Dziedzicem bądź Len-
nikiem.

Konstytucya R. 1775. wszystkie Kro-
lewiczyny i Starołtwa przeznaczyła

Prawem Emfiteutycznym Kommissyom Skarbowym więcey dającym Arendy na lat 50. rozdawać, napisała o Starostwach Sądowych, że te przez Kommissyą rozdawane bydź nie powinny, lecz Starostw Sądowych Ziemie i Powiaty obierać i do Patentowania na Urząd Sądowy, Krolowi Jmci podawać mają.

Toż samo rozumieć należałoby o Woytoostwach Sądowych po Miastach, iż gdy też Woytoostwa co do intrat idą na Licytacyą, Miasta Woytow do Sądownictwa obierać by powinny; lecz nie tak się dzieie, Kommissye Skarbowe licytuując Prowenta Woytoostw oddają one wraz z Jurydykcyą Sądową licytującym.

Ta różnica Praw o Woytoostwach, jest Miastom szkodliwą. Woytoostwa te które dotąd w dziedziczney naturze się znajduią, i Woytowie dziedziczni odumarlizy, gdy Wdowę lub Dzieci niedorośle zostawiają, czynią przez to w Miastach nieporządek, i Miasta wystawiają na nieład. Wypadałoby prosić

Rzeczypolspolitey tym Miałtom, aby te Dziedziczne Woytoftwa Miałta kupić mogły, gdyż procz tego te Woytoftwa nie Ziemskim lecz Mieyskim Prawem dziedzictwa nadane były.

Gdzie zaś są Woytoftwa ani nie inkorporowane Miałtom, ani nie nadane Dziedzictwem, żeby Emfiteutyczni onych Possessorowie Jurysdykcyi Sądowej nie mieli, a Miałta aby sobie same Woytow Sądowych obierały, gdyż każdy Uprzywileiowany w Mieście Krolew-szczyzny Possessor, nie sprawiedliwości, i porządku, lecz tylko swoich poszuki-
ie z krywdą Miałta intrat.

O Rachunkach.

Nadmieniłeś WMPan że Prawa Ko-ronne nakazały czynić Miałtom Rachun-ki z dochodów ogulnych Miałt przed Starostami i Kommissarzami od Sta-now wyznaczonemi.

W tey Materyi starać się będę iak nay-rzetelney WMość Pana objaśnić.

Każde rządne Towarzystwo Ludzi powinno się starać, nie tylko o pomnożenie bogactw szczególnych, ale i o przy mnożenie dochodów ogólnych, na dobro towarzystwa ludzkiego i utrzymywanie jego Exystencyi koniecznie potrzebnych.

Kray tak obficzny pod panowaniem Nayaśnieyszey Rzeczypospolitey Polskiej będący, iaki przed rozbiorem dwoistym znajdował się, był Kraiem nayuboższym w Europie, chociaż liczni Obywatele tego Kraiu byli tak możni iż wielu ich liczyło i liczy więcej Millionowe intraty.

Dla czego zaś ten tak wielki Kray miano za Kray nyuboższy? o to dla tego, że tylko każdy starał się o pomnożenie intrat szczególnych, a nie starał się o pomnożenie intrat Narodowych ogólnych.

W tym względzie spoyrzy WAI Pan na wszystkie Miasta w Koronie i W. X. Lit: położone, których Stan bardzo bogaty i w dochody ogólne obfity był

wnośłeś, a weyrzy WMPan w istotę tych wielkich Miast funduszow o których nadmienileś.

Naypierwey spoyrzy na Miasta Krakow i Wilno, te dwie naydawniejsze dwóch Narodow Stolice, coteż to one mają za fundusze? tak bardzo w myśl Wielkości WMPana wpadające, aż znaydziesz cały fundusz Oryginalny z Łaski panujących nadany na Lokacyą Ziemię bardzo obfzerną murami i wałami ocerklowaną, chcesz poyść za mury i wały aż znaydziesz same Juryfdyki Krolewskie, Duchowne Biskupie, Kapitulne, Klasztorne i Ziemiańskie, na których tym Miastom nie tylko nie wolno Juryfdyki Sądowej rozpościerać, coż dopiero Jntrat poszukiwać.

Zapewne w oczy WMPana wpadł Folwark Dąbie o 6ciu Kmiecicach do Miasta Krakowa należący, za własne Mieyskie pieniądze kupiony, albo Folwark Łukiszki, wreszcie od rozbioru Duchownych i Szlachty Miastu Wilnu pozostały.

Albo Folwarki Miast Poznania, Kalisza, Wschowy, Brześcia Kujawskiego, Wielunia, Szrema, Kościana, za własne tych Miast od Szlachty Prawem Ziemskim przed Konstytucją Roku 1611. pokupione.

Bądź Miast Grodna i Kowna folwarki po za Miastem będące, od Szlachty niechęcey odbywać służby wojenney, a wolącey bydź pod Prawem Magdeburskim, która się za pozwoleniem dziedzicznych Krolow przed Unią do ciała Miast tych z swemi dziedzicznemi gruntami wcielila i posiadając swe grunta dziedzictwem a wziąwszy obowiązek płacenia Podatkow Krolom, też grunta swe Mieszczanom wyprzedala.

Wreszcie spoglądasz WMPan na te ludne i bogate woczach WMPana Miasto Warszawę, którą zapewne rozumiesz że musi mieć bardzo wielkie fundusze, aż tym czasem znajdziesz cały ten obręb Miasta Warszawy lokowany na 32. Włokach i z ktorych tylko 4. Włoki w dziedziczeniu Miasta pozostaie się.

Zdziwisz się zapewne, a ktoż tę Warszawę przed trzema set lat murami i wałami opasał, zapewne to z funduszów tych wielkich na utrzymywanie ammunicyi i fortec nadanych, aż oto był fundusz do czasu przez Jana Xiążęcia Mazowieckiego Roku 1378. pozwolony, który Wsie Stołowe w koło Warszawy będące, to jest: Biazdow, Wola, Wawrzyszewo, Powązki i inne dawszy Miastu na obwiedzenie murów tego Miasta po dopełnieniu czego, też wsie odebrał, i fundusz ow ustał.

Wszystkie Miasta w Koronie cały fundusz od Krolow miały taki, że na lokacyą każdego Miasta dawali Krolowie i Xiążęta kilka lub kilkadziesiąt włok gruntu, aby się Miasta na nich sadowiły, i to były istotne Terrytorya Miast lokalne.

Lud z Zagranicy przybyły Prawem Niemieckim obdarzony, te lokalne Muncypia obwodził murami, nie z funduszów ogólnych, lecz z przemysłu swo-

go i dobrowolnych składek, aby miał zaśloneg od napaści nieprzyjacielskich.

Gdy zaś zniknęła broń kuszow, strzał i kopii i wież drewnianych mury burzących, a nastąpiła broń ogniśta, te Muncypia bombow i moździerzow wytrzymać nie mogły.

Gdy zaś donoszono Zygmuntowi Augustowi, że Miasta mają nadane Dobra na utrzymanie fortec, a tych fortec Miasta nie opatruią, następowały te Konstytucye, o których Panie Burmistrzu wspomniłeś, gdzie do Starostow Sądowych, którzy byli oraz Kommandantami fortec dodawano Kommissarzow, i takie Kommissye odbywały się w Miastach Krakowie, Sandomierzu, Lublinie, Lwowie, Poznaniu, Brześciu Kuiawskim i Wieluniu, dochodzono tych funduszow, szukano ich, ale ich nie znaleziono, przeto końcem utrzymania tych fortyfikacyi odfylano do Krola Imci po pieniądze, a że ich nie dano, fortece te poupadały, resztę Szwedzi w Roku 1658. i daley, a nakoniec Starosto-

wie naylepsi Miast Krolewskich gospodarze, ktorzy umieli słuchać rachunkow do swey szkatuły, z reszty ozdoby tych Miast pozbawili.

Zebym zaś WMPana przekonał kto fortece i Zamki utrzymywał, iest dowodem naypoźniejszy Metryka Litewska, mająca w sobie Rewizye Zamkow Ukrainnych Kiiowa, Zytomierza, Owrucza, Mozyrza Czarnobyła, Ostro, Łucka, Krzemieńca, Włodzimierza, Bracławia, Winnicy, Czerkass, Kaniowa, w latach 1545. i 1552 odbyte, w tych WMPan doczytał się i zupełnie przekonał: że Zamki te Ukrainie utrzymywali naprawiali, strzegli i ludźmi oraz prowiantem opatrowali, Ziemianie z dziedzictw Ziemijskich i Mieszczenie z Dziedzictw Miejskich, każdy w proporcya wielości Ziemi przez siebie posiadanej, dopoki więc tak Szlachta iako i Mieszczenie Brama, Bafzty, Horodnie w tych Zamkach utrzymywali, dopoty. iakżkolwiek w nich amunicya trwała. lecz gdy Przywileia *Unionis* Litwy i Woiewodztw Kiiowskiego, Bracławskiego

go i Wołyńskiego w Roku 1569. które
przeczytay *Vol: zdo Legum Rigni*, Szla-
chcę od naprawy i straży Zamkow u-
wolniły, i te Zamki i ich fortece u-
padły, włożony był potym ten obowią-
zek na Starostow, lecz Ci otym nigdy
nie pamiętali, myśląc tylko iak i Zam-
ki i Miasta Krolewkie zniszczyć, a
iak naywięcey Dobr Dziedzicznych z in-
trat Dobr Krolewskich nabywać.

Lecz gdyby też na wspomniane Mia-
sta Ukrainne chcieć iészczce ten obowią-
zek ożywić, z Ziem Miałtom nada-
nych, tedy nie wiem gdzie tych Ziem
Mieyskich szukać, kiedy na całej Ukrai-
nie tylko exystuie Miałt 4. w Mozyr-
skim Mozyrz, w Owruckim Owrucz
w Zytomirskim Zytomierz, w Kiiow-
skim żadne, w Bracławskim Winnica, zaś
niegdys mocne fortece Bracław, Lityn
Czechryn, Kryłow, na samym pograniczu
Czerkassy, Dymir z wszystkich swych
nadań оголоcone Pańszczyznę robić mu-
szą, a Starostowie Szlachta lub Ducho-
wni ich funduszowe Ziemie posiadają.

Pytam się więc, z czego te nieszczęśliwe Miasta będą utrzymywały, Artyści i fortece, gdy same nie nie mając wszystkie swe dochody Starostom rzetelnie oddają, pracując na nich na Pańszczyźnie, i podróżach uławicznych.

Spojrzymy tylko ielszczena 150. Miast Krolewskich w Litwie, które Konstytucya Roku 1776. skaslowawszy, z nadan Oryginalnych przed Uniowych ogłosiwszy, z własnych ich Dziedzicw Czynsz do Skarbu płacić nakazawszy, a resztę swobod i funduszow Miast wraz z Jurysdykcyą nad nimi, Starostom oddała, z czegoż te Miasta będą się rachowały, gdy im wszystko odjęto, Mieszczanow za granice Państw Rzeczypospolitey wypędzono, a na miejsce ich Żydow osadzono, a pozostałych Mieszczan w Rolnikow i Poddanych obrocono.

Krzywdy tej tak nieznośney, którą w Roku 1776. wyrządzono Miastom pomienionym każdy czuł i dłużej mający, a zwłaszcza ten, któregoś dał się kreślić na zro-

bienie iey albo był nieczułym, kiedy ią tworzone wstydzic się powinien. Starostwie na których instancją te Prawo stało, pomarli wprawdzie, ale jeżeli wierzą co Religia podaje, że grzech niebędzie odpuszczony poki krzywda nie będzie wrocona, tedy zapewne tworce tej ustawy, ciężko przez wyrok sprawiedliwego Boga karani będą a ja powiem tę wroźbę *de male lucratis tertius non gaudebit haeres.*

Zgorzylem się zaś z WMPana renowania, gdyś śniad przedemną mowę Mości Panie Borawinowi do *Konstytucya Roku 1776. deklarowała wolność Ślęszczanom*, bo im pozwoliła wolnego z swych sędziów wyjścia i wyprowadzenia się.

Śliczny sposób myślenia, wstydzę się że jesteś moim kolegą, gdy masz tak nieczułe serce; piękna wolność, wyjścia z swych sędziów, zostawiwszy zapracowany majątek w ręku drapieżnego Włoka, wyprowadzić się, a ktoż będzie kupować rzecz tę odemnie, którą

Ja dziedziczyłem, a którą mi nie sprawie liwie wydarto: niech mię Bog broni i potomkow moich żebym tak myślał nie po ludzku i barwił rzecz okropną kolorami tak mylnemi.

Idąc zaś do samey istoty o Rachunkach, ktore każde Miasto mieć powinno, gdyż chociażby żadnych gruntow Wsiow i folwarkow nie posiadało, przecież swe składki placowe z Czynszow, z domow, z handlow i Rzemioł mieć musi, te wszystkie dochody są własnością ludzi Miasto składających, odbierać rachunki od szafarzow tych dochodow Mieyskich, ma najsłuszniejsze Prawo, lud, który ie składa; z rzeczy wielkich brać potrzeba miarę względem mniejszych.

Cały Narod Polski składa podatki, te wszystkie idą do iednego zrzodła, dopiero od Roku 1764. do Kommissyi Skarbowey.

Kommissya Skarbowa, z zabranych podatkow szafuje na potrzeby Kraiu
pie-

pieniądze, tym którym Prawo przeznaczyło, ten cały Narod wybiera Reprezentantow Narodu na Seym, Seym do słuchania Rachunkow Kommissyi Skarbowey, Osoby z pomiędzy siebie, wyznacza gdyż Narod Deputowanym wierzy, bo cały zbior Reprezentantow Narodu nie może słuchać i drabować wszystkich szczegółowych Kommissyi Skarbowey czynności, Deputowani wyexaminowawszy takowe Rachunki, donoszą o rzetelności onych Stanom, a Stany wierząc tym doniesieniom, kwitują Skarb utrzymujących.

Tym sposobem podług Praw Muncypalnych dzieją się we wszystkich rządnych Miastach Rachunki Mieyskie, Skarbem Mieyskim nie Pan Burmistrz, iako Prezydujący w Radzie Rządowej i Sądowej Miasta zarządzać, dochody wybierać i one szafować powinien, ale powinien być obrany Podskarbi, czyli Kassyer Mieyski z pomiędzy Radzcow, który powinien być dobrze osiadły, z drugiego Rzędu Ławnikow powinien mieć dodanych dwóch Ekonomow i z

Woyt

C

trzeciego Rzędu Gminnych podobnież
dwóch Ekonomow za Assessorow.

Ten Urząd Ekonomiczny z trzech lub
pięciu Osob albo siedmiu, podług obfzer-
ności Miasta złożony w każdym Porząd-
ku Magistratowym przez sekretne Wota
spůsobem powyżey opisanym obranych
składać się powinny, wszyscyemi Do-
brami Miasta zarządzać i o pomnożenie
onych starać się powinien, nikomu nie
bez Assygnacyi w Expensach mniey-
szych Prezydenta z Magistratem, a w
większych Magistratu z Porządkami Pro-
tocolatim nastąpionych wydawać, wszy-
stkie Prowenta i wydatki Mieyskie w
Xięgę Rachunkową w pisywać, Assyгна-
cye Magistratu i Porządkow Miasta ad-
notować, a na tydzień przed skńcze-
niem Funkcyi Prezydenta w każdym
Roku i nową Elekcyą inszego takowe
Rachunki na Sessya Publiczną Magistra-
tu i Porządkow Miasta przynieść, a
Magistrat wraz z Porządkami do tako-
wych Rachunkow wysłuchania, Osoby
pewne *ex Gremio* wyznaczyć, którzy
wyznaczeni zrewidowawszy wszystkie

co do grosza Rachunki, na następną Ses-
syą Magistratowi i Porządkom Miasta
o rzetelności lub podeyrzeniu onych
pod obowiązkiem przysięgi donieść
powinni. Magistrat więc z Porządka-
mi takowe Rachunki podpisałwszy, Re-
manent i gotowiznę odliczywszy, i *pro*
Casja zostawiwszy, przeszły Urząd E-
konomiczny skwitować, do obrania nowe-
go przystąpić, i podobnie następcom
iprawienie się przepisać powinien.

Takowe zaś Rachunki w Xiegi wpi-
sywane, i każdemu do czytania wolne
bydź powinny, i gdy by Ekonomia kogo
skrzywdziła, o tym w Magistracie skar-
ga i doniesienie i proceder prawny z po-
pierania Instygatora nakazany bydź mo-
że.

A gdy by Zwierzchność najwyższa wie-
dzieć o stanie Kasji Miasta chciała, w
nayedlegleyszej potomości łatwo o tym
przekonaną bydź może.

Taki jest Rząd i Administracya do-
chodów wszystkich Miast rządnych, ta-

ki sposob przypisało Prawo Muncypalne, a jeżeli w którym Mieście ieszcze do tego Porządku nie przyszło, iest albo przemocy albo niewiadomości skutkiem *Errores non sunt allegandi sed corrigendi*. Nie było ładu w Rachunkach Narodowych do Roku 1764. mądra ustawa uczyniła tego poprawę, a wzięła prawo z Praw Muncypalnych; w Miastach wszystkich ten sam Rząd bydz powinien, ale Kray był nie czułym na wzrost lub upadek Miast.

Mogli Szlachta sprawujący Magistraty w Miastach korzystać z dochodów Miejskich, bo nie było Magistratury zwierzchniej Kraiowej, ktoraby tego doglądała, lecz gdy Miasta do swych własności powrócone zostaną, i rządzić się same będą, a insze Osoby prywatnych zyskow z Miast szukające odsunięte zostaną, a Magistratura Muncypalna naywyższa opiekująca się losem Miast postanowioną będzie, wszystkie rzeczy się odrodzą i gorzzyć WM Pana nie będą.

*O nadaniu Dobr Miastom w Dozor tylko
nie w Dziedzictwo.*

Ponieważ w tym pokazałeś WMPan
istotną Praw tak Kraiowych jako i Miey-
skich niewiadomość, obowiązany się
więc widzę, pokazać WMPanu różność
natury Dobr w Kraiach Rzeczypospoli-
tey będących.

Gdy Piastowie i Jagiellonowie mieli
Panowanie nad tym obszernym Kraiem,
Korony i Litwy, wszystkie Dobra, kto-
re dziś widzisz w naturze różney, były
Dobrami Królów i Xiążąt udzielnych.

Ci panujący Królowie i Xiążęta w
Koronie do Statutu Alexandra, w Mazo-
wsku do czasu Inkorporacyi tego Xięstwa
do Korony Roku 1527 a w W. X Litt:
i Woiewodztwach Wołyńskim, Kiiow-
skim, Bracławskim i Podlaskim, do cza-
su Unii w Roku 1569, w Lublinie na-
stąpiony, rozdawali samowładnie swe
Dobra komu chcieli.

Początkowe te Królów i Xiążąt nadania, tak Duchownym, Szlachcie iako i Miałom, dawane były Prawem Feudalnym.

Prawo Feudalne nie trzeba rozumieć za Lennosc taką, iaką na przykład wi-
dziemy w niektórych Starostwach w Pol-
szczy; które Prawem Lennym trzyma-
ją Donataryuszowie, ale Feudum da-
wało dziedzictwo Ziemi, pod obowiąz-
kiem służenia Woyny i płacenia pew-
ney homagialney daniny, która w Pol-
szczy nazywała się poradnym. Lecz
tych Feudow każdy Donataryusz był
Dziedzicem. Z tych Feudow tak Szla-
chta iako i Miałta dawały pewną część
ludzi na Woynę, składali homagialne
daniny w Zbożach, Zwierzętach, pienią-
dzech, uprawowali Zamki i fortece;
Król Ludwik i Władysław Jagiełło u-
walniali Polaków od tych danin i obo-
wiązkow, nakoniec Prawo *Incorporatio-*
nem Prowincyi w Roku 1569. zupełnie
od oprawy i naprawy Zanikow uwol-
niło wszystkich.

A że Miasta tym Prawem własności dziedzicznej nadawane miały swoje Terrytorya, każdy Przywilej Lokalny Miasta, jest tego dowodem, na dowód czego przeczytam WMPanu Przywilej Lokacyjny Miasta Wyszogroda (1) w Koronie nad Wisłą położonego i Miasta Bielska Podlaskiego (2) i Miasta Narwy dawniej do Litwy należących z kąd przekonać się WMPan powinienes, że to te nadania Miastom, nie w dozor ale w własność dziedziczną są oddane, i gdy każdego zapytasz się Miasta o Przywilej własności, bądź pewny, że o każdego Miasta takim nadaniu przekonany zostaniesz.

§ 5.

O stanowieniu dobrych Praw na Sejmach dla Stanu Miejskiego przez Stan Rycerski i uszczęśliwieniu Miast chociaż: Posłowie na Sejmach Miejscy nie byli.

Zadziwiałeś się WMPan nad wielością Ustaw Kraiowych *favoris* Stanu Miejskiego stanowionych, których sum-

maryusz 18to-arkuszowy w Inwentarzu Zeglickiego jest WMPanu okazany przez jednego Mecenasa z ośmiu Voluminami, który WMPana przekonywał, że się na tych Seymach nie znaydowali Posłowie z Miast, a przecież Stan Rycerski Maieſtat Rządu Kraiowego posiadający, pamiętał o szczęśliwym losie Miast, wiele tychże od Podatkow uwalniał, wiele swobod przyczyniał, chociaż sam podatki składał. Odpowiem WMPanu na każdą rzecz po krotce, ten Mecenas co to starał się WMPana objaśniać, zapewne Praw wszystkich nie czytał, tylko do przypadku, kiedy mu się większej sprawie wydarzyło.

Ale że nie umiał rozróżnić własności, i zrozumieć tych Praw, o których WM Panu gadał, obydwajescie przeto w błędzie niewiadomości zostali: nayprzod przekonywał WMPana że się Posłowie Miast na Seymach nie znaydowali, pomylił się, i nie znał Historji Narodowej, ani nie chciał zrozumieć Autentycznych dowodow ktore Miasta tak w wywodzie Praw swych iako też w Zbio-

rach tychże Praw w Części pierwszey, i drugiey, w Prześwietney Deputacyi od Seymu do Miałt wyznaczoney złożęły.

Nie gruntuia też Miałta tych Praw swoich na Przywileiu *Unionis* R. 1569. na którym WMPan u całe swe odkrył *Sistema*, ale gruntuia na dawnieyszych Prawach od Kazimierza W. zacząwszy, przeszli Paoowanie Ludwika, Władysława Jagielly, i Władysława Jagiellonczyka, Kazimierza, Jana Alberta, Alexandra i Zygmunta I. Krolow.

Seym Radomski R. 1565. nie iestże to istotnym przekonaniem? że Alexander ogłosił Statut dla Korony, za wolą i zezwoleniem Pralatow, Baronow Poslow Ziemskich i Mieyskich, którzy *Universum Corpus Regni etiam nomine absentium representabant.*

Zastanowze się WMPan iezeli ten Statut Seymem *Unionis* R. 1569. i wżyskimi aż do czasow terażnieyszych Prawami nie iest zatwierdzony,

lub czyli Przywileiem *Unionis R.* 1569. fą Miasta od Obrad Narodowych oddalone.]

Nie znaydziesz WMPan tego. Mowięs że Posłowie z Miast Litewskich na Seym do Piotrkowa R. 1566. i na dokończenie Unii R. 1569. wysłani byli tylko dla przypatrzenia się tey Unii; a pytam się WMPana? na coż się na tych Dziełach podpisywali *nomine Communitatum Civitatenſium?*

Prawda ieſt, że pod Zygmuntem I. i Zygmuntem Auguſtem już Szlachcie wzgardzonym okiem poſtędał na Mieſzczanina, i zazdrościł mu iego bytu, i odſuwał go od wſpolney Rady. Ale coż na tym Stan Szlachecki korzyſtał? niech ſię zaſtanoſi! że Miasta i Mieſzczan zniſzczyli Panowie, aby łatwiey potym zniſzczyć mogli Szlachtę.

Bo poſtrzegli naypierwey Panowie wielcy, że gdy Zygmunt Auguſt w R. 1569. nie zdał mocy nad Miastami Szlachcie, i zoſtawił ſobie ten Krol Su-

premiu *Dominium* i władzę nad temiż
Miaściami, tak Prawodawczą iako i Są-
downiczą.

Lecz gdy Narod po śmierci tego
Krola garnął się do Elekcyi nowego, wy-
magali wielcy Panowie na obranych
przez siebie Krolach Starostwa, a chcąc
i Krolow z mocy, którą w Miastach mie-
li ogłosić, a sami Kraiem rządzić, za-
wzięli się na to, aby Miasta zniszczyli,
a tym sposobem ostatnią moc Krolom
odjęli a samych siebie zbogacili.

Stało się też tak, Krolowie po Zy-
gmuncie Auguste, z Cudzoziemcow
obierani, i Praw Oyczytych mniej
znający, nie wiedzieli o sile którą z
Miaśc Narod mieć może, pozwalali u-
lubionym możnym Panom, niszczyć
Miasta i tego dokazali, sami siebie zbo-
gaciwszy czczy tytuł Krolom Protek-
cyi Miast zostawiwszy, z istotney korzy-
ści bogactw, Kraiu, Ludności, manufaktur
i handlu Kray oglosili.

Przyszeli Kray do tego nieszczęścia, w którym teraz zostaie. Odpadły nay-bogatsze Miasta w Inflanciech, odpadli hołd Pruski z handlem Krolewieckim, odpadły Prussy z nay-handlownieyszymi Miastami, teraz trzeba podatku na utrzymanie Woyska, ktoż go będzie płacił? Miasta już ubogie, które gdy będą podatkami ściśnione rosy pią się i te, a gdy znaczenia żadnego mieszczanin mieć nie będzie, a zawsze z Starostą tylko po lat kilkadziesiąt prawować się musi, woli się odrzec mnieyszey szkody, a uchodzić do Kraiu tego, gdzie ma zabezpieczoną własność, i nie iest wystawiony na pieniaństwo.

Wyznaię WMPanu szczerze, nie mając cechy uprzedzenia, ani nienawisści przeciwko nikomu, ale co czuję, co iestem winientey Oyczyźnie iako Polak, radzić iey dobrze powinienem, nie dla tego żeby mnie samemu było dobrze, ale żeby było dobrze całej Oyczyźnie, bo ieszcze ta wolna od Despoty iednego Ziemia, może być szczęśliwą, gdy zechce stanowić Prawa nie dla iednego

Stanu, lecz dla wszystkich tej Ziemi
Mielzkańcow.

Ale żebym się WMPanu wprzód wy-
wiązał, z tych licznych Konstytucyi
w Zeglickim znajdujących się, powiem
WMPanu że te Ustawy daremnie za-
sięgują *Volumina* Praw, bo iedne drugie
znoszą, i tak wszystkich Miał Przywi-
leia temi samemi Ustawami potwier-
dzone, zaczawszy od Seymu Piotrkow-
skiego R. 1565. aż do R. 1764. mówią,
że Miasta od Juredykcyi Starostów,
Sądów Ziemskich, Grodzkich i Trybu-
nałskich wolne być powinny, że na-
dania ich Terrytoryalne są nadaniem
Dziedzicznym, że handel i Rękodzie-
ła oraz Propinacya wszelkich Trun-
kow Kraiowych i Zagranicznych, są
własnością Miał i Mieszczan, że Stan
Rycerski od tych korzyści Mieyskich i
siebie i Duchownych oddał.

Są to i ogólne i szczególne Prawa
Miał, poydźże WMPan do Konstytucyi
1768. i 1776. R. jeżeli te Ustawy wzy-
stkich tych Przywileiów i Konstytucyi

nie zniósł tak że się żadna własność dla Miast nie została, i cały ten szereg Konstytucyi w Summaryuszu tylko, a przecie 18. Arkuszy mającym próżnie jest zapisany, w Inwentarzu Zeglickiego i Oitrowskiego.

Gdyż Konstytucya 1768. R. nayprzod co do Jurydykcyi powiedziała bardzo pięknie z początku zacząwszy, a bardzo źle dokończywszy; rzekła bowiem: *Przywileja od Przodków naszych nadane ponawiamy* = *A nayprzod dawne Prawa tyczące się porządku i Jurydykcyi w całości i Istocie swej zachowując* = *dotąd aż miło czytać* = bo wszystkie Prawa co do Jurydykcyi porządku zachowane, aż daley = *Postanawiamy aby Mieszczenie przed swym Magistratem, a potem tak Mieszczenie iako: Magistrat in Civilibus przed Starostą a w Miastach naszych, stołowych przed Administratorem Salva appellatione do Sądów naszych Assessorskich odpowiadali, do innych zaś którychkolwiek Sądów tak Duchownych względem Dobr Gruntów Długów i Czyńszów, iako też Trybunałskich, Ziemskich, Grodzkich i in-*

*nych wszelkich pod jakimkolwiek pretextem
i wynalazkiem pociągani nie byli.*

Otoż WMPan mażz wyrok przez
ktory Suminaryusz Zeglickiego, co do
Jurydykcyi Miasł skasowany. Trafity
Miasła z deszcza pod rynną, przed tą
Konstytucyą wywoływano Miasła do
Ziemstw, Grodow i Trybunałow, i
tam odsądzono ie od własności Grun-
tow, a przyśadzono Szlachcie i Du-
chownym, niszczone Proceśsami, gdyż
w tych Sądach Szlachcie z Panem, lub
Kapitułą, albo Kłasztorem, nigdy Spra-
wy wygrać naysprawiedliwizey nie mogli,
iakże mogli one wygrywać Mieszcza-
nin, lub całe Miasło gdyż było w Kra-
iu takie myślenie, *że kto nie Szlachcie
to nie Człowiek, żeby zaś ten nie Człowiek
miał dziedziczyć Ziemie, to żadnym spojo-
bem w myślach pomieścić się nie mogło.*

Ale po tej Konstytucyi oddano Mie-
szczan z majątkami Starostom, co się ie-
szcze gorzey stało, i Miasła zupełnie
zniszczyło, gdyż Starostowie swych
tylko patrząc intrat, potrafiłi swemi

Dekretami z majątkow Mieszczan ogłosić, a potym i całą własność Miałtom odebrać, co i okazali.

Nayprzod natym samym Seymie oddane zostały w dziedzictwo przez zamianę Miałta niektóre, które chociaż warunek zyskały całości swych Przywilejow przy oddawaniu w dziedzictwo, ależ to ostatnia kondycya Ludzi prawować się z tym, któremu tyśiąc sposobow oddane są wyniszczenia tychże Miałt.

Na Seymie 1775. R. pod Tytułem = Porownanie Przedmieść Miałta Filipowa z Wioscią Starostwa Filipowskiego = odjęto Miałtu cztery Przedmieścia Przywilejami przed Uniowemi nadane, a przed-Mieszczanow w Chłopow obroceno, i do pańszczyzny z ich własnych dziedzicznych Gruntow obowiązano.

Na tymże Seymie pod Tytułem = Zamiana Wsi Czarney i Grodzilka za Grunta i Place na Miałtach Nurze i Drohiczyne leżące natury Mieyskiej i w dzie-

dziedziczeniu tych Miast będące, tym-
że Miastom odebrano.

Na tymże Seymie oddano w dziedzic-
two kilka Starostw, tak w Koronie ia-
ko i w Litwie w których Miasta za
Przywilejami znaydowały się, dziedzic-
zące Ziemie lokalne, naruszono ich
własności Prawa i Swobody. Prawda że
Nayiaśnieysze Seymuiące Stany, na
Seymie terazniejszym, powrociły ie na-
turalnemu Sądowi, ale tylko napisane
dotąd Prawo o czterech Starostwach.
Jeszcze Miasta Bar, Luboml, Kowel,
Wyzwa i Milanowicze oprócz innych
Miast w dziedzictwo Starostwa Barskie-
go wciągniętych, Miasta w Starostwach
Połongowskim, Pługiańskim, Meysza-
golskim i Szyrwintskim, Filipow, i in-
ne tey oczekują sprawiedliwości.

Miasto Lublin żadnym Imieniem
Ziemskim nigdy nie opatrzone, ale tyl-
ko z Przywileiu Lokacyjnego, Włoki
dziedziczące, rozdało one swym Obywa-

Woyt.

D

telom: *Salvo Censu & Jurisdictione*, po-
skupował te grunta Mieyskie moźny
Pan, i wyrobił Konstytucyą Ziemsko-
ści R. 1768. pod tytułem *Dobra Wię-
niawa, Czechułka i Gorajszczyzna*, od-
jęta własność Mieyska, początkowo na-
Czyńsz rozdana, a całe Miasto Lublin
na 10 Łanach Przywilejem Władysława
Łokietka lokowane, teraz ma pułpięta
Łana z Zamulowaniem.

Mało to wszystko co się dotąd mówi-
ło o własności i Jurysdykcji, wy-
szczególnionę Konstytucyę o Propinacyi
Miało w Zeglickim, zmazała Konsty-
tucya R. 1768. gdy odbierając Mie-
szczanom Propinacyą pozwalala odda-
wać onę za układami Starostom, cho-
ciaż też Konstytucya 1768. R. pod Ty-
tułem *Czopowe* napisała Prawo Staro-
stów i Dzierżawców *quocunq; titulo* Pos-
sessorów Dóbr Krolewskich, od kwarty z
Propinacyi pochodzącey uwalniając.

Starostowie więc, wiedząc że kwarty z
Propinacyi płacić nie będą, tylko Czopowe
na mocy tej Konstytucyi po- wszyscy-
tkich Miastach swoje otworzyli Propi-

nacye, i Mieszczanom nawet zabronić
teyże pokusili się, przez co pomnożyły
się w Asseforyach procedera, utworzy-
ła się Woyna utławiczna, Miałt ze Sta-
rostami, którą ciż Starostowie na Sey-
mie 1776. R. zakończyć, iak nayusil-
niey itarali się, i dokazali ostatney zguby
Miałt:

Nayprzed Starostowie Koronni nie
mieli przecie tyle śmiałości, aby i
właśność Miecyską i wolność osobistą,
i Przywileia szczegełne, we wszystkich
kassować tymże Miałtom, przestali na-
Konstytucyi pod Tytułem: *Warunek No-
wego Korczyna i Miaszczek naszych
Krolwskich w Koronie*, przez którą, lu-
bo nie odebrali wyraźnie teyże Pro-
pinacyi Miałtom, i niby to z niej ogol-
ny dochód każdemu przeznaczono Miał-
stu, przez Arędowanie tychże Propina-
cyi, co lat trzy, ale o Starostach nie
zapominano, bo im takowe Propinacye
Licytować pozwolono. Z czego w Ko-
ronie naywięcey Miałt upadło, a Sta-
rostowie naylepsze zytki ciągnąć umie-
li, do Miałt Krolwskich w prowadzić

monopoliczne Arendy, i one oddać Zydom, żeby ci ostatecznie majątki z Mieśczan wyciągnęli, a Starostów z własności Mieyskiej bogacili.

Zeszły Departament Policyi, bardzo się do tego przykładał, aby ten sposob wiele obywatelow Miałt żywiący, pozbawił ich z sposobu do życia, a bogacił Starostów.

Nie przeczę Jatemu, żeby i z Propinacyi był ogoloy Miałt dochod, nie sama korzyść prywatnych, ale na coż ta Arenda? która iest monopolicznym Gospodarstwem, i która iednego tylko bogaci a drugich niszczy,

Niechay każdy kto tylko ma sposobność sprawuie Propinacyą w każdym Mieście, niech płaci Czopowe do Skarbu Rzeczypospolitey Prawem postanowione, a do Kassy Miałta na potrzeby iego ogolne poł Czopowego, będzie i Kassa Mieyska miała pieniądze na porządki Mieyskie, nie będzie Spraw z Starostami, o ktore na Miałta krzyczą

a nie wstydzą się cudzey przywłaszczać
sobie własności; nie będzie przez Arende
monopoliczną niszczoney Mieszczanin i
Szlachcic i iego poddany przez Zyda
Arendarza Starościńskiego. gdy przyie-
dzie do Miasta dla sprzedania swych
Produktow.

Gorzey zaś z Miastami Litewskimi
postąpili Sarostowie Litewscy na tym
Seymie 1776. R. gdy stanowiąc podatek w
W. X. Lit: do ktorego Szlachcie z Dobr
swoich niczym przyłożyć się niechciał,
upatrzone 150. mnieyszych Miast Li-
tewskich ktore z wszystkich obnażono
Przywileiow, skaffowano Magistraty, od-
dano zupełną władzę Sądowniczą Sta-
rostwom, odebrano Propinacye, Przywi-
leia i nadania przed-Uniowe za usta-
łe deklarowano, i pod Sąd dwoistej Ju-
rydykeyi, to iest o uciążenie nad Lu-
stracyą Kommiffyi Skarbowey, a roz-
sądzanie Spraw odietego majątku, Af-
fessoryi poddano. Dobrze że przynay-
mniey pozwolono wynieść się z swych
sądzib z niczym.

Na ktotey ustawie bardzo Kray profitował bo zyskał na rok 30,000. zło: Czyńszu z dziedzicznych Gruntow Mieyskich, a wypędził 300,000. ludzi z Kraiu za Granicę Rossyiską i do Pruss, bo rzadko ktory do 11. zostawionych Miałst w Litwie przeniosł się, wolał z tak gwałtownego ucisku za Granicę uchodzić, niż w potomkach swych oczekiwac tegoż samego losu wydarcia podobnie majątku w tych pozostałych iedynym Miałstach, ktory go w skaffowanych stu piędziesiąt spotkał.

Jeszcze WMPanu nieskończyłem wszystkich Konstytucyi uszczęśliwiających Miasia, ktore się w Summariuszu Zeglickiego znajdują; przeczytaj WMPan z tegoż samego Summariuszu Ustawy, *Pod Tytułami: Libertacye, Fundacye, Exempcye*, znajdziesz tam WMPan w każdej z tych szczególnych ustaw w różnych czasach przez Stany Rycerki i Duchowny pozyskanych, Grunta, Place, Kamienice, Demy Folwarki, Wioski. Terrytoryalne Miałst, iedne z nadania Xiążąt udzielnych drugie za ku-

pnem przez Miasta dziedziczone, od
Praw i Jurydykcyi Mieyskich odda-
lone i Prawu Ziemskiemu lub *Immunita-
tibus Ecclesiasticis* inkorporowane, z
ktorych to ustaw porobiły się po Mia-
ściach Jurydyki oddzielne. Porządek
Miaśt pśiące Maż WMPan takich
Jurydyk, Placow, Gruntow, Ogradow,
Pałacow, Kamienie pełno po Miastach
nadewszystko Grodowych, gdybyń ka-
żdą z tych Konstytucyi w szczegule
WMPanu przeczytał a Prawa każde-
go w szczegulności Miasta, donich przy-
stosował, przekonałbym go o własności
Mieyskiey, przez Konstytucye oderwa-
ney. Między teni ciefami dla Miast,
na Seymach przeciwko Miastom stano-
wionemi napomknę WMPanu naywię-
kszą Miast krzywdę na Seymie 1775.
R. w Prawie Rozrzedzającym Dobra
Po-Jezuickie w Miastach, wiele krzy-
wdy w tym Prawie Miasta poniosły.

Zgalszony Zakon Jezuicki, była to
Rzeczpospolita żadna, ale bardzo na Do-
bra nieruchome chciwa, które prze-
ciwko Konstytucjom, Alienacyi Dobr

zakazującym, starała się tych szczupłych Terrtoryalnych po Miastach Krolewskich Gruntow, to przez Testamenta, Legacye, to przez zaftawy i wendycye, od ubogich Mieszczan nabywać, i z nich Jurydyki i osiadłości, swe po Miastach tworzyć; przyziedzł czas, że tę Rzeczpospolitą Duchowną zniesiono, czas krotki Prawem 1775. do okazania Prawności, w Kommissyach Sądowych przeznaczono, że Miasta uciśnione nie rozumiejąc co to znaczy Preskrypcya, nie dopominały się w tych Kommissyach swoich własności, Konstytucya 1776. R. przecięła nie upominającym się swej własności drogę, Jurydyki, Domy po Jezuitskie po Miastach sprzedano, które naywięcej Szlachta kupowali, a chociaż powinnyby być w naturze Mieyskiej, przecież terazniejszy onych Dziedzice podatkom i Jurydykcyi Mieyskiej podlegać niechcą; trzeba się biednym Miastom prawować po Assesoryach i Kommissyi, - Edukacyiney częstokroć błędząc, bo nie wiedząc do ktorego z tych Naywyższych Magistratur trafić. Zdarzyły się i takie

trafunki że po niektórych Miastach iako to w Drohiczynie też Konstytucya 1775. Roku oddała nowy fundusz z Gruntow Miejskich Dziedzicznych XX. Piąrom Drohickim, na miejscu Jezuitow lokowanym, i oddała Wieś Buzyńska z Folwarkiem Morg zwanym, które do Jezuitow nie należały, lecz były Gruntami Miejskimi.

Otoż to są dobrodziejstwa których Miasta doznały, mianowicie od Ru 1768. aż do Roku 1776. nie mówiąc nic o oddanych w Dziedzictwo Miastach w Ekonomii Wileńskiej będących, i o oddaleniu ludzi Stanu Miejskiego od wszelkich awansow, a włożeniu na nich tej ostatniej ochydy że w żadney Części użyteczney mieścić się nie mogą.

Może kto odpowiedzieć, zostały się dla Mieszczan Handle i Rzemiosła, choć im odebrano własność ziemi, Propinacyą. Awanse, i nato odpowiem, że się ani te nie pozostały, gdyż Żydzi mając Protektorow Starostow i swych wierzycielow, i ten im sposob odebrali.

Więc już dla Mieszczanina nie się nie pozostało tylko wzgarda i nędza, z której potrzeba wniść w rozpacz i albo poyść rolę orać albo wychodzić z Kraiu tego za granicę.

Gdyby jednak Mieszczanie mieli swoich Reprezentantow na Seymach, przecieżyb mogli przypomnieć Najjaśniejszym Stanom to coby ich krzywdziło i uprosić od zamachow iakie na nich przemoc uknować może.

Teraz zaś, coż ich może przywiązać do tego Kraiu, gdy zamiast szukać sposobow do życia, iak utrzymywać siebie i familią, muszą się ustawicznie prawować z Starostami o wydzierane im własności, wolności i swobody, z Zydadami wprowadzającymi Monopolia i podfzczuwającymi Starostow, z Duchownymi przywłaszczającymi sobie Miast fundusze, i Szlachtą graniczącymi z Gminami Mieyskimi, które to procedowania Prawne, muszą niszczyć i Miasta i Mieszczan, ale coż czynić kiedy czuwający na majątek Miast i Mie-

fzczan, Starośowie i Żydzi pokoju im nie dają, w nadziei tey, że ponieważ w Sądach gdzie Miasta sprawy mają nie znajdują się z Mieyskiego Stanu Sędziowie, łatwo sobie tuszają wygraną.

Miasto Wilno bardzo wiele straciło, a przecież z Żydami Wileńskimi nie mogli zyskać sprawiedliwości, uchylono Miastu Przywileia przeduniowe i Dekreta najwyższych Jurzydykcy na tey fałszywey polityce: że będzie większa emulacya Mieszczan w handlach i Rękodzielnach gdy będą mieli Żydów przeskodników.

Forowali i Żydzi Krzemienieccy, sto lat prawowało się Miasto Krzemieniec, ma bardzo liczne Dekreta i edne drugim przeciwne, odbyto że dwadzieścia Kommissyi, było 30. razy w Assessoryi, w Radzie nieustającej i na Seymie, przyzło do tego, że punkt-honoru odniośło zwycięstwo, a Miasto Prawami przeduniowemi z Krakowem i Wilnem w wolnościach porównane zgubione zostało. Ten sam los nieszczę-

śliwy potkał wiele Miast przez Dekreta Affessorkie, który za iednym zamachem potkał 150. Miast skaffowanych przez Konstytucyą Roku 1776. w Litwie.

Otoż masz przełożoną sytuacyą Miast Polskich.

Inaczey myślała Rzeczpospolita Polska nawet na Seymie 1775. Roku od WMPana, bo w ten czas właśnie gdy Miasta Koronne i Litewskie były w swych wolnościach ściężniane, to też sama Rzeczpospolita pisała Prawa i swobody dla Miast Kurlandzkich i przyznała im z mocy Naywyżzey nad Miastami i całą Kurlandya Zwierzchności, że nie bez Miast o Miastach na Seymach Kurlandzkich i bez zezwolenia tychże Miast stanowionym być nie może.

W Roku 1776. gdy znowu na Seymie wolności Miastom Koronnym uymowano, a Litewskich 150. Miast skasłowano, w ten czas właśnie Rossya w za-

kordonowanym od Polski Kraiu, nay-
więcey Miałt założyła i Przywilejami
nadała, gdzie wolny lud Polski z skaso-
wanych Miałt Litewskich z przemysłem
i majątkiem przenosił się.

Zgola Epoka 1768. Roku od zaczę-
cia w Poliszce obcey przemocy, iest
Epoką nieszczęśliwości Miałt.

Polityka Sąsiadow tego obszernego
Narodu iest ta, aby nigdy Rzeczpospo-
lita Polska nie była bogatą i rządną, dla
tego żeby była słabą, żeby Miałta nie
nie znaczyły, i żeby uciśnione były, dla
tego, żeby przemysłni ludzie z ich Kra-
iow do Polskich Miałt nie przenosili się,
interessem więc będzie obcych Poten-
cyi odradzać zawsze ten zamiar Rze-
czypospolitey, aby dla Miałt nie u-
czyniła, i żeby się zostały w tym nie-
szczęśliwości stanie iak były. Kto więc
iest Kraiu Polskiego nieprzyjacielem,
będzie mu tak radził, żeby Mieszczanin
nie miał Głosu na Seymie, nie do-
pominał się o swą krzywdę, ani miał

swęj Reprezentacyi ani na Sejmie ani
w Sądach gdzie go sądzić mają.

Cudzoziemcy i Starostowie iedno są.
iedni dla interesu swych Panujących
odradzać będą, aby nie było do Polki
Emigrantów, drudzy przeszkadzać bę-
dą temu, aby im nie wydarto tego lu-
pu, do ktorego przyzwyczaili swe ser-
ca zdzierać ubogich a panować sobie.

Ja rozumiem, że choćby Miasta nie
miały zadnego Prawa wchodzenia kie-
dyżkolwiek do władzy Prawodawczej,
Elekeyi Krolow, wysyłania na Sejmy
Reprezentantow, dawania do Assessoryi
i Kommissyi Skarbowych i Cywilno-
Woyskowych Kommissarzow, to świe-
tli Prawodawcy to nadać Miastom po-
winniby, nie tylko dla tego, żeby Stan
Miejski znaczył przynajmniej tyle, co
w Kraiach wolnych Republikantkich
znaczy, jak w Anglii, Holandyi, teraz w
Francyi, w Szwajcarach zdawna i w Ni-
derlandzie, przezco by sie i kredyt Na-
rodowy powiększył, i lud z Zagranicy
by sie do Polski garnął, Rękodzieła i

handle pomnażałby, bo dziś w wzgardzie
u Szlachcica, w przewodzeniu u Zydą,
który go Monopoliami i podstępami ni-
fzczy, żadnym sposobem być przywią-
zanym, do tego Kraju nie może.

§ 6.

O Placeniu Podatkow.

Mówiłeś WMPan że tylko sama Szla-
chta płaci podatki Czopowe, Miynowe,
Kominoowe Cło rowno z Mieszczany.

Pomyliłeś się MosPanie. Szlachcie w
Policzce ułalego Poradlnego z Włok
dawno przestawily płacić podatki, nie
znal ich do Roku 1775. w tym to dopie-
ro czasie w Keronie zaczął używać Pa-
piero Stęplowanego rowno z Mieszczan-
ninem, i Cło rowno z Mieszczaninem,
ktorego przedtym nie dawał, Komino-
we Mieszczanin płaci pultora raza wię-
cey a Osiarę 10. Grosza podatku wie-
czeliego płaci rowno z Szlachcicem cho-
ciaż oprócz tego 10. Grosza na tym
Sejmie postanowionego, musidawać Mie-

szczanie Czynnse Starostom i Osępy, odbywać Konfystencye Żołnierskie, podwody i inne ciężary, ktoremi częstokroć nad Prawo przeładowany bywa, a czopowe płaci Szlachcic podług *ahjuraty* mając intryaty z Propinacyi 100.000. Złot: daie Czopowego 3. lub 4. Złot: a Mieszczanin najmnieyszego w Koronie Miasieczka Krolewskiego lub Duchownego. płaci toż Czopowe od każdego Garca Piwa, Gorzałki i Miodu, a oprócz Czopowego Rzeczypospolitey, płaci poł Czopowe do Miasła na utrzymanie porządkow Mieyskich. Tak i w Litwie Czopowe powinnyby bydź płacone do Skarbu Rzeczypospolitey iak w Koronie, z wszystkich Miasł Krolewskich i Duchownych, lecz tam inaczey brano rzeczy, skassowano 150. Miasł i Exakcyą Czopowego przyznano Starostom albo Administratorom Dobr Stołowych, za dawny podatek kupieczyzny, obrocono tylko oczy na Miasła Wilno, Kowno, Grodno, Brześć Litew: Połock, Mińsk, żeby tylko te Miasła exekwować, ponieważ ieszcze mają ludzi i cokolwiek się utrzymują, dystyngwowano Podatek na Magdeburcki i nie Magdeburcki w Miasłach

na większe i mniejsze, chociaż żadne Miasto bytć nie mogło erygowane Miastem, tylko za Przywileiem Panującego, i kazden u Miastu nadane było Prawo Magdeburskie, świadkiem iest Generalny Przywilej Zygmunta Augusta w Roku 1564. na Seymie w Białku Podlaskim Stanom Litewskim nadany, gdzie wszystkie Miasta iednym Prawem i iednymi wolnościami obdarzone zostały.

Mniejsze Miasta, podpadły losowi dwoistego nieszczęścia, raz ze ich Starostowie wziąwszy w opiekę ze wszystkiego ogolocii, i ich Prowenta sobie przywłaszczyli, drugi raz zostali wzgardzonemi od Stanu Szlacheckiego, zamknięto im do wszystkiego drogę.

Wypada więc MPanie chcąc Kraj Nasz uszczęśliwić, żeby Stan Miayki przecię coś więcej znaczył, i miał sposob zaślugiwania się w Oyczyźnie, przez któryby mogli dojsć do stopnia pożytkania Stanu Szlacheckiego.

W oyt

E

Mylił się WMPan iż gdy Mieszczanin służyć będzie w Woysku, dosłuży się i Szlacheństwa, nigdy to być nie może, i nigdy Polski Mieszczanin Szlachcicem nie zostanie. Spoyrzył WMPan na całe Woysko, wszak tam służą naywięcey ubogich Mieszczanow Synowie, nie wolno im być Officyerami dla tego, że nie są Szlachtą, ktoż promówować będzie do Szlacheństwa 10. lat służącego Gemevne, kiedy iemu z trudnością zostać będzie Kapralem, gdyż zawsze pierwszeństwo i wzgląd na urodzenie zachodzić będzie.

Pomyśl WMPan, że cała dla nie Szlachcica nadzieia, w tym Kraiu, jest odiego daleka perspektywy, nic się nie staie dla człowieka wolnego w nim tylko, albo być niewolnikiem Szlachcica, albo wynosić się z niego za Granice, i unosić swoją fortunę.

A zamiast odpowiedzi dalszey na jego kwestye, w krotkości mu oświadczam, iż Prawa Miałt Koronnych i W X. Lit: do Prześwietney Deputacyi przez Nay-

iaśniejsze Rzeczypospolitey Stany wyznaczony podane, w siedmiu Częściach zawarte, dostatecznie usprawiedliwione, są dla niego na wszystko odpowiedzial, i bydzby powinny nie tylko WMPana mniej doświadczonego Praw Politycznych, ale każdego Obywatela Krain przekonaniem, a chociażby tych Praw Miasta nie miały, dla własnego Narodu Dobra i uszczęśliwienia onego, wypadałoby one nadać, i tak rozumiem iż wszyscy światli Prawodawcy do tego się przychyłać będą.

Lecz uprzedzenie iednych, wzgarda drugich więcej przez dwa wieki przeciwko Stanowi w Miastach osiadtemu, i własny Starostów interes, będzie temu na przeszkodzie, gdyż Ci przyzwyczaili się tylko do tego, żeby nie Kraiowi lecz onym było dobrze i aby nigdy nie stracili tey łatwości ciągnięcia intrat dla siebie, a Kray z istotnych ludności, handlu, przemysłu Rękodziel ogólnych ogalać korzyści.

Mowileś mi MośPanie że Nas Pano-
wie poważają, obady z nami iadają,
nie przeczę temu, ale też i WMPan
temu nie zaprzeczysz, i każdy znający
Geniusz niektórych Panow Polskich =
Ze każde zgromadzenie Obywatelów
Stanu Rycerskiego gdy się w tymże
zgromadzeniu pomieści Mieszczanin,
choćby najlepiej edukowany, zawsze
tego użyje wyrazu: *Sakoda Człowieka
ma rozum i edukacyą, wart szacunku, ale
na coż się to wszystko zda, kiedy nie jest
Szlachcicem, niczym więcej być nie może.*

Z żalem raz przyszło mi słuchać ie-
dnego Urzędnika Ziemskiego w Woie-
wodztwie Kiiowskim, gdy trefunkiem
przez Miasto Zytomierz z Kiiowa prze-
jeżdżałem i stanąwszy uiednego z Oby-
watelów tego nowo podniesionego Miasta,
przyszędł do teyże samey stancyi, ten
znaczny Urzędnik, a zobaczwszy tam-
że Dyrektora uczącego Dzieci tego Mie-
szczanina Językow, Łacińskiego, i Fran-
cuzkiego, ciekawością zdilcy zaczął mo-
wić Językiem Francuzkim z tymże Dyre-
ktorem, spytał się onego zkaż jest rodem.

odpowiedział Dyrektor, że jest z bli-
skiego Miasta Krolewskiego, bardzo
przez Starostę ucieszonego, synem Ka-
plana Obrządku Ruskiego Unickiego,
na to ow Urzędnik odpowiedział temu
Popowiczowi. *Na co się tobie zdała ta
piękna edukacja, języków Łacińskiego, Fra-
ckiego, Ruskiego, Geometrii, kiedy ty nie
będąc Szlachcicem jesteś Chłosem, gdy ka-
żdy Popa Syn jest Chłosem a do tego poddany,
ponieważ onych wszystkich Kapłańskich Synów
Konstytucya Roku 1764. za poddanych tym
Panom do których kolacya Cerkwi należy
przyznana. Na to ow Dyrektor Izami
iagod, swoje obławszy odpowiedział te-
muż Urzędnikowi " Bóg który wy-
" rósł wolność na sercu moim, ni-
" gdy mnie nie opuści, nie mam sza-
" cunku w tym Kraiu, który ludzi ro-
" dzonych nie cierpi, nikt mi zaś przy-
" rodzoney mey wolności wydrzeć nie
" potrafi, nie daleko Lwow i Muchy-
" law w Kordonach od Polski odrywa-
" nych, gdy jestem moiey Oyczyźnie
" nie użyteczny, znawcę dla siebie Oy-
" czyzny, która tylko cnotę i ta-
" lentu szacować umie. Zawsty-*

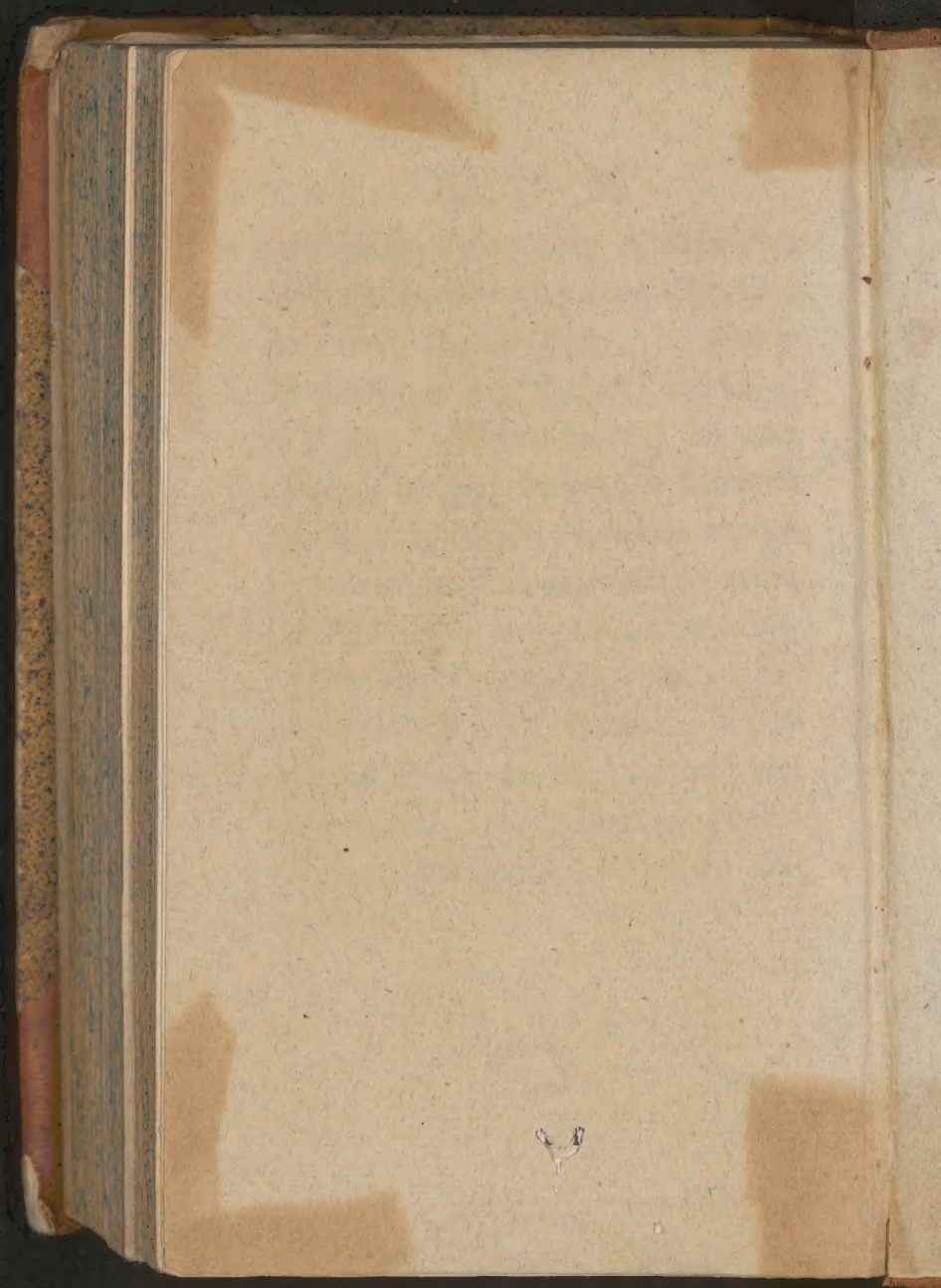
dzony tą odpowiedzią Urzędnik, spoyrzał tak na mnie gośczącego iako i właściciela domu, a pożegnawszy nas odiechał. Jam się mocno z tego zgorzysł, że Obywatel w Urzędzie, tak daleko miał serce pogardy, przeciwko temu Młodemu człowiekowi; ten zaś młody Dyrektor, prosił mnie abym go wziął z sobą z tego Kraju, gdzie wiadomość o jego urodzeniu czyniła go ochydnym, uczyniłem tak, i wziąłem go z sobą, a gdy przyjechałem w Powiat Orszański do iedynego w tym Mieście Miasta Krolewskiego Boryłowa, ciekawym był dowiedzieć się o Rządach tego Miasta na wielkim trakcie położonego, szukał po Mieście Prezydenta lub Woyta, ale mu odpowiedziano, że iuż to lat kilkanaście upłynęło, iak w tym Mieście Urzędów tych niemałz, Ekonom iest tu wżyskim i Sędzią i Rządcą i Panem, Żydzi Obywatelami, a Mieszcza nie lokalney Ziemi Dziedzice Chłopa mi, a Przywileia na Prawo Magdeburskie i inne wolności temu Miastu od Dziedzicznych Xiążąt Litewskich przed Unią nadane, zostaia bezskuteczne =

Powrociwszy więc do mnie zapłakany. rzekł do mnie, rzucam WMPana w tym Mieście płaczu, gdzie Prawem własność i wolność Obywatelom odjęta = jest to Kray pełen niesprawiedliwości, jest Kray dla kilkudziesiąt rodziny Oyczyzną a dla milionow ludzi Kraiem niewoli, uciekać z niego powinieniem = Znaydują się tu przejeżdżający Rosyianie, siadam z niemi, i iadę do Rosyi, tam spodziewam się z moją pomieścić się edukacją = Nie mogłem tego Człowieka utrzymać, ale napłakawszy się z nim pożegnałem go = teraz ten człowiek często do mnie pisuje, z największym wdzięczności oświadczeniem, i donosi mi że ma znaczny Urząd Cywilny w Gubernium Połockim, i jest w Randze Woyskowej Pułkownikiem = Pomyślże więc MosPanie, iaka to szczęśliwość w Polfcze nie Szlachcica i iego szacunek = Ja sam szczerze wyznaię, iż żałuję tego starania na które cały wlek łożyłem, że m pracowałem na zgromadzenie iakiegożkolwiek majątku, że m synom dałem edukacją, którzy w tym Kraiu żadney promocyi, ani

w Cywilnym ni w Żołnierskim stanie
mieć nie mogą, obydwóch synów moich
przedsięwziąłem wysłać za Granicę, a ie-
żeli i na teraznieysze proźby Miał Rzecz-
pospolita względów nie okaże, chę-
tnie WMPanu odstąpię i Urzędu Woy-
ta i wszystkich Miejskich zaszczytów,
a sam w spokojności żyjąc z mey za-
pracowaney własności, potrafię dokonać
żywota moiego w zupełnym bezpieczeń-
stwie w którymkolwiek zakordonowa-
nym Mieście.



he
h,
ty
ey
am
ym
az
nia
ta-
te-
Cy-
zna
ili-
zo-



Biblioteka Jagiellońska



stdr0024130

